

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-jej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.

Peny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal.

Nekrologia 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

## Próby zamętu w polityce polskiej

Zgromadzenie wszystkich posłów polskich w Austrii przyjęło dnia 16 sierpnia 1914 do wiadomości zgodę dwóch organizacji zbrojnych „Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych” i „Komitetu Centralnego Obywatelskiego”. Na tle tego porozumienia i zgody wybrało Zgromadzenie w składzie swoich posłów polskich „Naczelny Komitet Narodowy”, dając mu moc tworzenia Legionów Polskich i prowadzenia polityki polskiej w czasie wojny, upowładniając go do porozumienia się z Królestwem Polskim i polecając zorganizowanie społeczeństwa.

Polityka NKN odpowiada też w zupełności olbrzymiej większości Polaków w Austrii żyjących, czyli nie „zobczyła od zamiarów Zgromadzenia wszystkich posłów polskich”. Że po dwóch miesiącach dwie grupy polityczne wystąpiły z NKN, to nie mogło zmienić w niczym postępowania NKN, tem bardziej, że dwie te grupy nie wyłoniły przez cały rok następny żadnej innej organizacji publicznej, a część reprezentantów jednej z nich uciekła z moskalami ze Lwowa do Rosji, wyrzekając się jawnej działalności w Polsce, skąd Moskale zostali wypędzeni.

NKN reprezentował i reprezentuje do dziś dnia wiarę nie tylko w Polskę, ale i w konieczność zbrojnego czynu polskiego przeciwko Rosji, a więc po stronie Austrii. O celach wojny obecnej nie wolno jeszcze pisać, więc zaznaczyć tylko mogę, że ogólnym celem NKN było owo hasło, którego odgłos czytaliśmy w odezwach wojska wkraczającego do Królestwa — „wolność”, wolność Polaków, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, wolność w warunkach całkiem innych niż te, w jakich Polska dotąd żyła, wolność państwa zachodniej Europy.

I to było powodem, że z początkiem wojny NKN nie mógł reprezentować politycznie nikogo innego, jak tylko Galicję. Bo Królestwo (a raczej jego jawny wyraz polityczny) opowiedziało się głośno za inną zasadą — za zjednoczeniem narodu polskie-

go w myśl odezwy Mikołaja Mikołajewicza. Zrezygnowano z własnego państwa, ale za to obiecywano sobie zjednoczenie całej Polski z Galicją, Poznaniem, obu Śląskami, Prusami Zachodnimi itd.

Tak więc jeden narodowy program stał przeciw drugiemu. Każdy uważał siebie za nieomylnego i dopiero sama wojna miała między Polakami rozstrzygnąć. Od maja 1915 losy wojny rozstrzygnęły tak gruntownie przeciw Mikołajowi Mikołajewiczowi, że całą Polskę musieli Moskale opuścić, a wielki książę został odesłany na Kaukaz. Obietnice jego nie mają już żadnego znaczenia.

Okazało się, że NKN rachował lepiej. Z natury rzeczy program NKN jest dzisiaj bliższy urzeczywistnienia, niż program „zjednoczenia” ogółu polskiego. Na pierwszy plan wysunęła się zasada wolności Polski. W normalnym społeczeństwie powinni się teraz wszyscy Polacy zjednoczyć koło sztandaru NKN, uznać jego trafną politykę, pomnożyć jego siły, uznać pracę i kierownictwo.

Ale w Polsce inaczej. Zwyciężony przez wojnę kierunek, dopiero teraz zaczyna zasypywać zwycięzców wątpliwościami i wyrzutami. Sami nie chcą przyznać się do tego, że źle rachowali, próbują przeciwnicy NKN swoją przegraną zwać na NKN — skąd oczywiście powstaje taki zamęt, że biedna publiczność rady sobie dać nie może. Wyciąga się nagle jakąś komisję w Koło polskie, która miała dotąd dwa posiedzenia od stycznia do października i mówi się, że to ona, a nie NKN ma prowadzić całą politykę narodu. Dlaczego? Bo w tej komisji jest trzech członków Izby panów. Są i tacy, którzy dopiero wtedy na tę komisję się zgodzą, jeżeli do niej wejdą socjaliści. Znowu zapytam, dlaczego? Nie podnoszę wcale, że komisja ta powstała dopiero w końcu stycznia 1915 i że nikt nic nie wie o jakimś jej programie dla Polski. Zostawiam to na uboczu. Nie wdaję się w to, czy komu milsi są członkowie Izby panów, czy socjaliści, bo takie stawianie sprawy nie ma żadnej racji. Ani członkowie Izby panów, ani Koło polskie, ani polski klub socjalistyczny nie mogą poszczególnie prowadzić całej polityki polskiej.

Dopóki jest możliwym Zgromadzenie wszystkich posłów polskich, dopóty ono jedno ma prawo decydować o całości polityki polskiej w Austrii. Dopiero, gdyby zgromadzenie takie się rozbiło, wówczas by można mówić o jakiejś innej podstawie.

A Królestwo? Ono samo musi się zorganizować, tak, jak mu warunki pozwolą, samo za siebie przemówić musi i zadecydować, czy pójdzie w porozumieniu z NKN czy nie. To, że poszczególni ludzie z Królestwa chcą porozumieć się z ową wzmianowaną komisją, może tylko chaos organizacyjny powiększyć i sity rozprószyć. Na kierunek polityczny polskiej masy narodowej to i tak nie wpłynie.

Po za temi rozważaniami są ludzie, którzy przez cały czas wojny wierzyli w zwycięstwo Rosji, siedzieli po kątach i nazywali członków NKN „szaleńcami”... Teraz zaś wyszli i mówią, że oni wszystko doskonale przewidzieli i domagają się, żeby ich wzięto na czoło. Ponieważ nikt nie wie, dlaczego ich właśnie należało postawić na czele, więc nie myślę się nad tem zastanawiać. Ale podnieść muszę, że ani jednego człowieka, któryby swoją pracę i energię ofiarował, NKN nie odrzucił.

NKN przebywał ciężkie chwile, kiedy Moskale zajmowali niemal całą Galicję, wówczas zostawiono mu ze wszech stron całą pracę, nie zazdroszczono mu gorzkiej doli... Dziś, gdy Moskale z całej Polski wyrzuceni, gdy Legiony okryły polski miecz chwałą niesmiertelną, NKN nagle stał się celem wzięcia i wyrzutów. Jedynym forum, któremu NKN ma obowiązek zdawać rachunek, to Zgromadzenie wszystkich posłów polskich w Austrii. Z niego powstał i przed nim jest odpowiedzialny.

Jeżeli zaś komukolwiek — choćby najmniejszemu — ciąży ta potężna organizacja większości stronnictw polskich, jeżeliby ją chciał rozbić, wówczas pozostań stronnictwa i nie więcej jak stronnictwa. A to, chyba w Polsce rzecz nie nowa...

*Ignacy Daszyński.*

## Ku czci Wyspiańskiego

(Sprawozdanie z wieczoru artystycznego w d. 23 bm. w Piotrkowie)

Wielkie imię Stanisława Wyspiańskiego zgromadziło w sobotę wieczorem w sali Tow. Rękodzielników i Handlowców przy Alejach Szkolnych bardzo liczną publiczność. Jawili się przedstawiciele władz, jawili się Polacy oficerowie 100 pułku, jawili się legionści i członkowie Departamentu Wojskowego — ale przede wszystkim jawiła się ludność cywilna miasta w tak dużej liczbie, że sala i galeria wypełnione były po brzegi.

Produkcje poprzedziła gra orkiestry 100 pułku, która wykonała pięknie szereg utworów polskich i pieśni narodowych. Poczem przed zasłoną stanął chor. Zygmunt Nowakowski, artysta sceny krakowskiej i wygłosił z prawdziwą maestrią słowa przemówienie Mickiewicza do papieża z VI obrazu „Legionu” Wyspiańskiego. Długo niemilknięcymi oklaskami nagrodziła publiczność tę doskonale wypowiedzianą deklamację.

Nastąpiła prelekcja red. Adama Zagórskiego o twórczości Wyspiańskiego. Prelegent w treściwym przemówieniu, nawiązując do fragmentów twórczości poety, objętych programem wieczoru, charakteryzował indywidualność artystyczną Wyspiańskiego, określając główną potęgę jego olbrzymiego talentu oraz zna-

czenie narodowe poety. Oto bieg myśli zawartych w prelekcji:

Wyspiański jest jednym z najfenomenalniejszych tragicznych światowej literatury. Ujmując on postacie przeżycia i zjawiska pod kątem tragicznym z niezwykłą, wstrząsającą siłą wyrazu. O tę właśnie siłę wyrazu, o tę prawdę tragiczną mu idzie, nie o powłokę rzeczywistości, w której dany dramat się odbywa. Więc nie naturalistyczne obrazowanie środowiska, czy realistyczne malowanie charakterów lub wreszcie nastrojowe sugestje dla widza daje Wyspiański w swych dziełach. Roztacza on o tyle tylko szczegóły naturalistyczne, realistyczne i nastrojowe, o ile są one niezbędnie potrzebne dla oddania podłoża, na którym akcja dramatu się opiera. Akcję zaś samą sprowadza do wykładników tragicznych, kondensując ją możliwie najbardziej i do summu wyrazu doprowadzając. Znamionym przykładem takiego kondensowania akcji i ubocznego traktowania szczegółów realistycznych są „Sędziowie”. Naturalistyczny pisarz z tematu tego uczyniłby kilkunaktowy dramat i rozwinął przed oczyma naszymi mnóstwo powierzchownie charakterystycznych szczegółów i epizodów. Wyspiański zamyka rzecz w ramach niedużej dwuaktówki, a postacie działające wywala niejako z balastu codzienności i dobywa z nich tragiczne walory. Jako fatum działa w tej sztuce dziecko, ukochanie ojca lichwiarza i zbrodniarza, który w tem dziecku

ukochał tę lepszą, zapomnianą duszę swoją. I to właśnie dziecko wydaje sąd na głowę ojca i śmiercią swoją płaci za zbrodnię rodzica. Stary Samuel zdruzgotany tem nieszczęściem spowiada swą duszę i ujawnia w tej spowiedzi całą swą tragedję.

Ale pamiętać trzeba, że temat „Sędziów” jest tematem właściwie obcym Wyspiańskiemu. Zjawiska i przeżycia rozsnuwane w tragedję czerpie on przeważnie z życia narodowego — z jego przeszłości dawnej i niedawnej, z jego teraźniejszości. I tu właśnie szukać należy wyjaśnienia, skąd taki zmysł tragiczny, taka siła odczuwania nieszczęść i cierpienia bierze się u Wyspiańskiego. Przejęła całe jego jestestwo tragedia narodu, narodu ongi wielkiego, straconego biegiem zdarzeń w niedolę tak ogromną, że aż niezastużoną. Jeśli były winy — kara za nie jest za wielką. Oto problem pierwszy. A dalej pytanie czy ten naród musi cierpieć, musi ze swoją niedolą się zmagać w takiej męce serdecznej. Odpowiedź, że tak. Bo tylko słabi poddają się niewoli a pogodzić się z nią, uznać ją za normalny warunek życia, nawet dobry, nawet korzystny — znaczy spodlić się. Więc naród, który brzemień wielkiej, sławnej przeszłości dźwiga nie może wejść na taką drogę. A zatem musi docierpieć, póki wyzwolenia dzień nie nadejdzie. Cierpiącemu szuka drogi do tego wyzwolenia poety. Odrzuca romantyczny mesjanizm, który zaziemską dolę wyznacza narodowi — mękę u-





Berlin. Urzędowo pod datą 24 października:

Wojska rosyjskie, które pod Domesuaes wylądowały były, cofnęły się na okręty przed zbliżeniem się wojsk niemieckich.

Na północny zachód od Dźwińska zostali, rosjanie z pozycji pod Schlossbergiem wyrzuceni, przyczem ponieśli bardzo wielkie straty.

### Zdobycie Iłukszt

Wojska niemieckie wzięły szturmem Iłuksztę. 18 oficerów 2940 żołnierzy rosyjskich dostało się do niewoli, zdobyliśmy 10 karabinów maszynowych i 1 miotacz min. Ponawiane ataki rosyjskie na południe od Wygonowskiego jeziora zostały odparte kontratakami z naszej strony—wzięliśmy 2 oficerów i ponad 300 żołnierzy rosyjskich do niewoli. Pozycje pod Komarowem zdobyliśmy, wielokrotne kontrataki rosyjskie odparliśmy, wzięliśmy 460 jeńców.

### Na froncie francuskim

Na północny wschód od Souchez odparliśmy nieprzyjacielskie wypady.

Dwupłatowiec angielski na zachód od St. Quentin zestrzeliliśmy.

Lotnicy nasi zaatakowali obóz angielski pod Abbeville, zdaje się z dobrym skutkiem, oraz obrzucili bombami Verdun.

Naczelne kierownictwo armji.

### Komunikat rosyjski

Bazyleja. (w. wł.) Rosyjski sztab generalny donosi pod datą 22 bm.: Pod wsią Olai, na drodze z Mitawy odparliśmy znowu gwałtowny atak nieprzyjaciela. Na froncie Friedrichstadt—Jakobstadt—Dźwińsk żadnej zmiany. W okolicy jeziora Bogińskiego wojska nasze w kilku punktach posunęły się ku zachodowi. Niemcy podejmowali kontrataki, zostali jednak niejednokrotnie odparci morderczym ogniem z wielkimi stratami.

Zacięta walka pod wsią Duki, na zachód od Postów zakończyła się zajęciem tej wsi przez nasze wojska. Na południe od Baranowicz wojska nasze walczyły na wzgórzach Mal-Luki i w walkach tych wzięły do niewoli 20 oficerów i 1562 szeregowców oraz zdobyły 3 karabiny maszynowe. Na lewym brzegu Styru walka trwa. Liczba jeńców wziętych w tych okolicach wzrosła na 67 oficerów i 2025 szeregowców. Dalej ku południowi i w Galicji korzystne dla nas walki. Pod Nowo-Aleksińcem i na północ stamtąd nic ważniejszego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej l. 13.

## O G Ł O S Z E N I A

WYDAWNICTWO

### KART WIDOKOWYCH

J. Klein, Kraków, Lubicz 3

poleca swój bogaty wybór kart artystycznych, wszelkich galerji i salonów, główki i miłosne w wykonaniu brom-srebrnym, widoczki, kwiaty itd. Ceny przystępne dla odsprzedawców.

F. LORD

### BIURO TECHNICZNE

KRAKÓW, Lubicz 1.

Skład maszyn i artykułów technicznych, przybory do gorzeń, młynów, cegieł, tartaków, OLEJE mineralne do motorów i maszyn parowych, pasy skórzanego i z siersci wielbłądziej, gaza jedwabna, gurt, kamienie młyńskie, uszczelnienia do maszyn wszelkiego rodzaju, armatury metalowe, karki, wodowskazy, płachty nieprzemakalne na wozy i stery. Pompy, studzienki, sikawki, węże gumowe i parciane do wody, piwa, spuytusu, transmisje i tarcze pasowe, wszelkie przybory elektryczne, prądnicę, motory, przewody, lampy żarowe i łukowe i t. d. Cenniki, kosztorysy na urządzenie fabryczne i instalacje bezpłatnie.

### Wodociągi, Pompy

wszelkiego rodzaju — oraz reperacje tychże, zbiorniki, wanny lane i blaszane, turbiny, pompy i nabijacze do beczek i kompletne aparaty do piwa etc.

dostarcza i buduje

Inż. JÓZEF SCHROLL

filja KRAKÓW, Pawia 8.

Prospekty i kosztorysy darmo i oplatnie.

### KRAKOWSKA DROŻDŻARNIA

R. DRILLERA w KRAKOWIE

wysyła codzień świeże drożdże spirytusowe, znane z dobroci, gwarantowane czyste, bez żadnych domieszek, do każdej stacji kolejowej lub urzędu pocztowego bez względu na ilość, odwrotnie, po umiarkowanych cenach.

Wykwalifikowana pszczelarka ogrodnicza, poszukuje samodzielnej posady. Łaskawe oferty dla „H. M.” przyjmuje Stowarzyszenie Rolnicze w Piotrkowie.

### Koncesjonowany skład

nafty, benzyny, terpentyny, oliwy maszynowej cylindrowej i wszelkich smarów do automobili, maszyn browarniczych, gorzelnianych, fabrycz.

Hurtowna oraz częściowa sprzedaż artykułów

DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

masa podłogowa do froterowania, wosk, benzyna, terpentyna, ściereczki, szczotki, pendzle, tynktury do odświeżania mebli. Wszelkie farby na podłogi, drzwi, okna. Wszelkich wyjaśnień użycia udziela się.

Dla lakierników, malarzy dekoracyjnych pokojowych:

farba fassadowa—patent własny, farby proszkowe, aniliny, pokosty, lakiery, pendzle w największym wyborze i wszelkie inne przybory:

Dla instalatorów elektrycznych, wodociągowych:

wszelkie artykuły w zakres wchodzące.

Dla przemysłu budowlanego:

gips własnej fabrykacji, cement, wapno hydrauliczne, papa, wiatroprof przeciw wilgoci, karbolium przeciw grzybowi i t. p.

„POD GANKIEM”

FR. LENERT w Krakowie

ulica Sławkowska L. 6.



C. k. uprzyw. fabryka papieru w Aarnau



EICHMANN & Co.,

Aarnau a/B.

Czechy.

Wiedeń

I. Johannesgasse 14.

Praga

Martingasse 6.

SPECJALNOŚĆ:

PAPIERY: Listowy gruby i dla pisania na maszynach, biały i kolorowy z wodnymi znakami i bez nich. — Do powielania i przezroczysty (kalka). — Pocztowy, na bilety, do pisania i do pakowania. — Kancelaryjny, książkowy, do kosztownych wydawnictw i bibuła. — Papier do rysowania biały i kolorowy w arkuszach i foliach. — Papier na widokówki i wyborowy drukarski dla każdego użytku. — Papier kartonowy biały i kolorowy sklepany i niesklepany. — Kajtety szkolne we wszelkich rodzajach.

Żądajcie wzorów i cenników od firmy EICHMANN & Co., Wiedeń I. Johannesgasse 14.

Agentura Warszaw. Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

ULICA BYKOWSKA № 55 m. 3.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia.

### Tylko pierwszej jakości!

Wszelkie artykuły w zakres towarów kolonialnych wchodzące po najtańszych cenach, hurtownie i detalicznie poleca

Wojciech Olszowski

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

30/32% i 40/42%

SOLE POTASOWE

względnie KAINIT są najskuteczniejszym nawozem sztucznym pod wszelkie zasiewy i zapewniają obfite zbiory na polach i łąkach. Zalecam tem bardziej rychłe zamówienie tego wybornego środka nawozowego i zaopatrzenie się tymże w czas, ile że innych nawozów sztucznych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje Jeneralna Reprezentacja

:: Kalsyndykatu w Berlinie. ::

Józef Karrach, Lwów.

czasowo Wiedeń VI., Mariahilferstrasse L. 27.